

Redaktor naczelny: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biuro redakcyjne: ul. Kopernika 1, 7, I piętro otwarte od godziny 10 rano do godz. 1 w południe.

Biuro administracyjne: ul. Kopernika 7, parter (sklep), otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczór bez przerwy.

PRZEDPŁATA NA „GAZETĘ NARODOWĄ“ wynosi:

Table with subscription rates: monthly (1 zł. 50 ct.), quarterly (4 zł. 50 ct.), and yearly (9 zł.).

Numer kosztuje 6 ct.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincji o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATE... w Lwowie: Administracja Gazety Narodowej ul. Kopernika 7...

CENA OGŁOSZEŃ: ogłoszenia z wyjątkiem na jednozłotowy wiersz...

Nowy regulamin Komitetu centralnego.

Lwów 2 października.

Na posiedzeniu Koła polskiego zapowiedzianem na środę 3 bm. przedłożył wybrana dla tej sprawy komisja specjalna projekt zmian w organizacji centralnego komitetu wyborczego narodowego.

§ 1. Celem obrony interesów narodowych przy wyborach do Rady państwa, tudzież przy wyborach sejmowych, utworzony będzie za inicjatywą polskiego Koła sejmowego, centralny komitet przedwyborczy z siedzibą we Lwowie według postanowień §§ 3 i 9 tego regulaminu.

§ 2. Zadaniem centralnego komitetu jest przeprowadzić wybór jak największej liczby posłów, do obozu narodowego należących, bez względu na ich zapatrywania polityczne.

§ 3. Podczas ostatniej sesji każdej kadencji sejmowej, wybierze Koło sejmowe dwunastu członków centralnego komitetu i sześciu zastępców. Wybrani przez Koło sejmowe członkowie komitetu ukonstytuują się, wybierając ze swego grona przewodniczącego, dwóch jego zastępców i dwóch sekretarzy.

§ 4. Jeżeli który z wybranych przez Koło sejmowe członków komitetu wystąpi lub stale przestanie brać udział w pracach komitetu, powoła w jego miejsce prezes komitetu jednego z zastępców przez Koło wybranych.

§ 5. Miejscowe komitety przedwyborcze dla kurii mniejszej własności miast, izb handlowych i większej posiadłości, tudzież dla powszechnej klasy wyborców, utworzone będą w całym kraju za inicjatywą centralnego komitetu.

§ 6. Zaraz po ukonstytuowaniu się wybierze komitet miejscowy z grona swego komisję wykonawczą, która załatwia czynności potoczne i przeprowadza uchwały pełnego komitetu.

§ 7. Zadaniem miejscowych komitetów jest wziąć inicjatywę w akty wyborczej i dążyć przy wyborach do tego samego celu, który według § 2 tego regulaminu, jest zadaniem centralnego komitetu.

Obowiązkiem przeto każdego komitetu miejscowego jest mieć zawsze na oku interes narodowy i dążyć do tego, aby wszyscy wyborcy, do naszej narodowości należący, połączyli się celem

popierania kandydata komitetu bez względu na różnicę swoich zapatrywań politycznych.

§ 8. Prezes centralnego komitetu zwoła do Lwowa zjazd delegatów komitetów miejscowych, wybranych przez komitety według postanowień instrukcji. Na zebraniu delegatów przewodniczy prezes centralnego komitetu, a członkowie tegoż biorą udział w zebraniu.

§ 9. Zebranie delegatów wybierze dziesięciu członków centralnego komitetu, a uzupełnienie tym wyborem komitet centralny powoła jeszcze do składu swego dalszych członków, nie przekraczając liczby dziesięciu. Tak wybrani przez zjazd jak i powołani przez koła miejscowe członkowie komitetu centralnego wchodzić stale do jego składu.

§ 10. Komitet centralny wybierze z grona swego komisję wykonawczą, której liczbę członków sam oznaczy. Komisja ta załatwia czynności bieżące, a w nagłych wypadkach nawet sprawy do pełnego zebrania komitetu należące, o czym zdaje sprawę na najbliższym posiedzeniu komitetu.

§ 11. Komitet centralny urządza przez całą kadencję sejmową. Także miejscowe komitety utworzone za inicjatywą centralnego komitetu urządzą przez cały czas sejmowej kadencji.

Jeżeli przed zamknięciem lub rozwiązaniem sejmowi nie został dokonany wybór członków komitetu przez koło sejmowe, urządzenie istniejącego komitetu centralnego dopóki nowy wybór nie nastąpi.

§ 12. Komitet centralny może wchodzić w układy z innymi organizacjami wyborczymi w kraju naszym istniejącymi.

§ 13. Członkowie centralnego komitetu przedwyborczego nie mogą należeć do żadnej organizacji wyborczej nieuznanej postanowieniami tego regulaminu, przez Koło sejmowe uchwalonego.

Postępowanie przy wyborach do rady państwa.

§ 14. Przy wyborach do rady państwa centralny komitet przedwyborczy weźmie pod uwagę, które osoby powinny być wybrane posłami dla skutecznej obrony interesów kraju i utrzymania łączności między sejmem a reprezentacją kraju w radzie państwa. Komitet centralny może przeto proponować komitetom miejscowym odpowiednie kandydatury.

§ 15. Komitety miejscowe powiatów i miast tworzących jeden okręg wyborczy porozumiewają się między sobą celem ustalenia jednego kandydata na posła tego okręgu. Postępowanie przy takim porozumiewaniu się komitetów miejscowych oznaczy instrukcja wydana przez komitet centralny.

§ 16. Komitety miejscowe donosząc centralnemu komitetowi o przebiegu akty wyborczej, oświadczają się także co do ewentualnej propozycji komitetu uczynionej im w myśl paragrafu 14.

§ 17. Komitet centralny orzeka o zatwierdzeniu przedstawionych sobie przez komitety miej-

scowe kandydatur na posłów do rady państwa. Jeżeli komitet centralny przedstawi sobie kandydaturę uważa za nieodpowiednią, ma prawo zatwierdzenia odmówić. Decyzja komitetu centralnego podana będzie do powszechnej wiadomości. Komitet centralny ma prawo wysłać delegatów ze swego grona lub mianować ich zśród miejscowych obywateli celem czuwania nad akcją wyborczą i przeprowadzenia kandydatur przez komitet centralny zatwierdzonych.

Postępowanie przy wyborach do sejmów.

§ 18. Przy wyborach posłów do sejmów komitety miejscowe podają do wiadomości centralnego komitetu kandydatów i zdają sprawę z akty wyborczej. Komitet centralny orzeka o przyjęciu do wiadomości przedstawionych sobie kandydatów do sejmów i uchwałę swoją ogłasza. Odmawiając przyjęcia do wiadomości przedstawionej kandydatury — komitet centralny obowiązany jest powody takiej uchwały przelać komitetowi miejscowemu.

§ 19. Jeżeli w komitecie miejscowym nie może dojść do porozumienia co do osoby kandydata, komitet centralny może wysłać swego delegata, którego staraniem będzie dążyć do tego, aby komitet miejscowy spełnił swoje zadanie wskazane § 7 tego regulaminu.

§ 20. W tych okręgach wyborczych, w których wybór kandydata należącego do obozu narodowego jest wątpliwy, centralny komitet dołoży wszelkich starań, aby bez względu na zachodzące różnice zapatrywań politycznych, wszyscy obywatele obozu narodowego popierali kandydaturę przez komitet miejscowy postawioną, a przez komitet centralny do wiadomości przyjętą.

KOMPROMIS.

Lwów d. 2 października.

Paryski Matin, używany czasami przez p. Delcassę do postug półurzędowych, wystąpił z artykułem, który ogromną radość wywołał w Berlinie. Uważają go za komunikat półurzędowy i na tej podstawie wolają: „Niemy, Francja i Rosja są zgodne! Niemy nie tylko nie są od czasu noty Bülowa zizolowane, ale owszem wcale nie myślą zapoznawać potrzeby jedynomyślnego postępowania“.

Otóż Matin rzeczywiście powiada, że po skrzętnym znoszeniu się pomiędzy gabinetami Paryża, Berlina i Petersburga, obecnie ukazuje się usunięta wszelka, choćby najdrobniejsza różnica zapatrywań między Francją, Niemcami i Rosją. Rosja przystąpiła na p. zastawienie swego posła i swoich wojsk w Pekinie tak długo, jak tego okoliczności będą wymagały. Niemniej uznali Niemcy, że ukaranie winowajców jest wprawdzie sprawą główną, jednakowoż niepotrzebnym jest stawiać go jako wstępny warunek przystąpienia do rokowań.

Berl. Tageblatt wita ten „kompromis“

który widocznie odpowiada tłumaczeniom noty Bülowa, w rozmaite strony półurzędowo z Berlina rozsyłanym. Najdokładniej były wywołyte przedstawione w berlińskiej Post i w wiedeńskiej Polit. Corr. która wszystkim gabinetom służy za organ. Według nich, hr. Bülow w mowie swojej nie wystąpił z żadnymi sformułowanymi wnioskami co do ziszczenia zasady, jakiej się w dalszym postępowaniu dyplomatycznym z Chinami trzymać należało. Z godną uznania ostrożnością minister niemiecki tego nie uczynił, gdyż musiało mu przedewszystkiem chodzić o wyrozumienie wogóle gabinetów, jak się one zapatrują na pojęcie, które Berlin za słuszne po- czytuje.

Kwestyonaryusz niemiecki uważał przeto dyplomacye w pierwszym rzędzie juscie jako wezwanie do zaopiniowania zasady, ale zarazem i to słusznie, jako zaproszenie, aby się oświadczyły co do stosownych sposobów przeprowadzenia propozycji, z którą hr. Bülow całkiem ogólnikowo wystąpił. Co donoszono, że rozmaite mocarstwa poczyniły „zastrzeżenia“ wobec noty berlińskiej, to śnać nic innego, jak tylko że kilka mocarstw dało do zrozumienia, jakiego sposobu i środki uważały za odpowiednie do postępowania po myśli Niemiec. A jak słyhać, zwłaszcza Rosja uczyniła to w formie bliżej określonej.

Według Post Niemcy wcale nie wykluczają zasadniczo tego, aby Chiny brały udział w dopełnieniu kary, ale obstaraj przy tem, aby Chiny całkowicie wykluczone od wybadania, którzy to są właściwi winowajcy.

Zdaniem pism berlińskich taką ma podstawę kompromis francusko-niemiecko-rosyjski. Kompromis ten okaże Chinom, iż zgola nie mogą budować na niejedności mocarstw, o które głównie chodzi. Berl. Tageblatt oświadcza w dalszej konsekwencji, że telegram londyński, jakoby poselstwo rosyjskie w sobotę Pekin już opuściło, musi być mylnym.

Co sądzić o tym kompromisie, czy i o ile jest prawdą, to się dopiero pokaże. Na każdy sposób kompromis przyszedłby był do skutku z powodu ustępstw Niemiec. Ale tymczasem prawdą jest niezawodną, bo donosi to główny rosyjski dziennik urzędowy, że według telegramu Giersa z d. 27 września, odejżdża on na rozkaz carski z całym personelem poselstwa z Pekinu do Tientsinu.

Z bieżącej chwili.

Lwów d. 2 października

Główny urzędowy dziennik rosyjski Prawit. Wiestnik uroczyście oświadcza, że żadnej nie mają podstawy doniesienia prasy zagranicznej o aneksji Mandżuryi przez Rosję. Może to gabinet rosyjski tem snadniej oświadczać, że nikt nie twierdził, jakoby Mandżurya już została zaanektowaną Anneksya została jednak dawno

postanowioną a obecnie w całej pełni tak przygotowaną, że tylko formalne jej obwieszczenie pozostaje.

Rosja może nawet z całym pozorem prawdy powiadać, — że chociaż z przeważnej części Mandżuryi wyrugowała wojska chińskie, a natomiast z trzech stron od zachodu do wschodu zwalija tam ogromne masy wojska, nie czyni nic innego, jak tylko ubezpiecza budowę kolei, na które od rządu chińskiego otrzymała koncesję z prawem utrzymywania etapów wojskowych dla bezpieczeństwa budowy. Budowę przerwa wojsko chińskie, uderzając nawet na Błagowieszczeńsk, więc na posiadłość rosyjską i tamując żegluga na Amurze; dawne etapy okazały się niedostatecznymi — wszystko przeto, co teraz uczyniła Rosja, to tylko aby Chinom ułatwić dotrzymanie koncesji kolejowej.

Zarazem donoszą z Petersburga, że d. 24. września generał Rennenkampf zajął Girin (czyli Kirin), główne ognisko najbogatszej i najżyźniejszej doliny mandżurskiej i handlu mandżurskiego. Jest tam oraz wielka fabryka karabinów i prochu. „Z zajęciem Girinu — dodaje telegram — została zapewne kampania mandżurska finalnie zamkniętą“. To znaczy, że na razie wojska rosyjskie nie pojadą do Mukdena, głównej stolicy Mandżuryi — chyba, że się znowu gdzieś pojawią zbrojne oddziały chińskie.

Tak więc Rosja zastanawia walkę w Mandżuryi, wycofuje się z Pekinu i Peczelu i staje na czystej stopie pokojowej z Chinami. Chiny nie mogą nawet zajęcia Szankhajwanu jej wytykać, bo dopuszcza tam przecie także wojska innych mocarstw, a zwłaszcza Francuzów. Orężna rozprawa Rosji z wojskami chińskimi, bo tylko z temi, a nie z rządem chińskim przeciw wojowała! — skończona. I nadaje to Rosji ogromny wpływ u rządu chińskiego.

Senzacyjną wiadomością podaje z Taku londyńska Daily Mail, że generałowie rosyjski, francuski i amerykański nie spieszą się z uznaniem marszałka Waldersee za naczelnego wodza ponieważ uznają jego zwierzchnictwo tylko na wypadek otwartej wojny. To prawda, że dotychczas nie wypowiedziano Chinom urzędowo wojny, prawda i to, że obecnie zachodzą tylko luźne utarczki, więc i faktycznej wojny tak jak nie ma. Jednakowoż wiadomość tę należy przyjmować z niedowierzaniem, zwłaszcza że Daily Mail od początku sprawy chińskiej słylnie z bąków.

Czy zaś hr. Waldersee znajdzie pole do wyciągnięcia z futerału swojej buławy na polu czynów, to inne pytanie: zaley to od postępowania Chińczyków. Cesarz chiński usiłuje temu przeszkodzić. I tak wedle doniesienia londyńskiego, wysłał on w sobotę list do cesarza niemieckiego, który opiewa:

„Cesarz chiński przesyła cesarzowi niemieckiemu pozdrowienie. Nagły wybuch powstania w Chinach spowodował zamordowanie posła Waszej e. Mości. Moi poddani zachowali się przy tem podle, przez co zerwane zostały przyjazne sto-

Przesilenie parlamentaryzmu.

Napisał

Wojciech Dzieduszycki.

(Ciąg dalszy)

Więc jakżeż złemu zaradzić? Choroba ustania wówczas, gdy porządek obrad i ustawy parlamentowne uniemożliwiają na przyszłość wszelką obstrukcję i gdy opinia publiczna potępi obstrukcję. Zmiana parlamentarnego porządku obrad da się przeprowadzić przez parlament legalnie; ale aby to się stać mogło, musi być wpraw wszelka obstrukcja potępioną przez opinię — da się zaprowadzić niezbyt legalnie, małym zamachem stanu, rozporządzeniem rządowym, ale taki regulamin narzucony z góry może się utrzymać tylko tak długo, dopokąd go wielka rządowa większość popiera. Stanowczo zaś może się utrzymać tylko pod opieką wyjątkowych środków administracyjnych i policyjnych. Istotnie zbawienną natomiast może być energia rządowa, znowu wtedy tylko, jeśli opinia publiczna jednomyślnie obstrukcję potępi: dalszy nacisk z góry zbędnym uczyni.

Obstrukcja, to bunt. Pierwszym tedy obowiązkiem rządu świadomego swoich celów i dbającego o dobro publiczne jest bunt znieść a panowanie prawa nadal zapewnić; lecz natychmiast potem winien rząd, patrząc w przyszłość, pomyśleć o usunięciu przyczyn buntu, o poprawie dawnych grzechów, o usunięciu krzywd, które zazwyczaj bunt wywołują.

Jeśli rząd tego drugiego obowiązku nie spełni, zamieni swoje ustawy w ucisk, czyli w przemożne bezprawie, to dzień przewrotu tylko od roczy. Kto chce zatem chorobę kontynentalnego parlamentaryzmu uleczyć, winien zbadać tej choroby przyczyny i je usunąć — inaczej nie będzie lekarzem, a tylko niebezpiecznym partaczem politycznym.

Ustrój dzisiejszych państw konstytucyjnych ładu stałego nastąpił po zaciętych walkach stronnictwa liberalnego ze zwolennikami dawnego porządku rzeczy — był wszędzie zwycięstwem jednego, pogromem drugiego stronnictwa. Gdzie konstytucjonalizm powstał lub utwierdził się wśród rewolucji, po obaleniu dawniejszych państw albo przynajmniej po wygnaniu prawowitych dynastji, tam zwyciężeni legitymiści a wraz z nimi wielka część społeczeństwa, usunęli się, zakładając protest od wszelkiego udziału w życiu publicznem.

W tych nawet rzadkich wypadkach, w których dawna dynastia dawnemu państwu konstytucyjna nadała, zostali konserwatyści zepchnięci z dawnego swojego górującego stanowiska i na bezczynność, albo na opozycję skazani. Zawsze rządy a wraz z nimi odpowiedzialność przypadły w udziale zwolennikom przewrotu, czy też państwowej reformy, a że chodziło o rząd, nie zaś już o spiski i rewolucje, musiał nastąpić nowy rozdział w łonie dawnego stronnictwa przewrotu, Ci, którzy zadowolili się nowym państwem ustrojem, musieli odepchnąć od siebie, musieli odtąd zwalczać dawnych swoich sojuszników, rewolucjonistów z zawodu, miłujących rewolucję dla rewolucji, tudzież tych, którzy na rządach konstytucyjnych nie poprzestając, daleko radykalniejszych zmian pragnęli. Rządowem stronnictwem

stała się tedy wszędzie niezbyt liczna grupa założycieli konstytucji.

Kto w rządach zasmakuje, ten się ich nie wyrzeknie chętnie, ten zapragnie swoim spadkobiercom władzę przekazać. Zwycięskie zatem liberalne stronnictwo postanowiło za żadną cenę nie dopuścić do rządu przeciwników swoich, czy to konserwatystów, czy to skrajnych rewolucjonistów. A sumienie rozgrzeszało to postanowienie, ponieważ tu nie o przeciwników politycznych chodziło, jeno o nieprzyjaciół jawnych, nie tających się z tem, że odtąd istniejący porządek społeczny i państwowy uważają za bezprawie i niegodziwość, który zburzyć trzeba jak najrychlej — o nieprzyjaciół głoszących wyraźnie, że chcą liberalistów powołać do odpowiedzialności, czy to jako zdrajców stanu i popleczników uzurpacji, czy też jako odstępców sprawy ludowej. Gdyby zaś z biegiem czasu dawniej nieprzejednani legitymiści, albo rewolucjonisci oświadczyli, że się zgadzają na fakty dokonane, że uznają konstytucję i chcą po swojemu na podstawie konstytucji krajowi służyć, byle ich także czasowo, albo częściowo do rządów przypuszczono, nie uwieryłoby temu stronnictwo liberalne, postanowiło władzy z rąk swoich nie wypuścić, nie chciało za żadną cenę z przeciwnikami władzą się dzielić i dotąd a już od kilku lat dziesiątków, dzierży w swoich rękach wyłączną władzę, we większej znaczności części państw europejskich. I z tej wyłączeniowości wynikało i wynikać musiało to wszystko, co słusznie dziś parlamentaryzmowi zarzucają.

Jeżeli jakie stronnictwo chce w społeczeństwie wyłączenie dla siebie ugruntować panowanie, nie mogąc policyjnego użyć ucisku, musi się uciekać do przekupstwa i do kłamstwa, — i następcy szlachetnych nieraz i pełnych poświę-

cenia założycieli konstytucjonalizmu rychło do tej broni musieli się uciec. Do przekupstwa potrzeba było pieniędzy, bez względu na to, jakie, przywoitsze lub mniej przywoitze przybierało kształty, do skutecznego obrabiania, czy też urobienia opinii, potrzeba było dzienników i agitatorów, więc znowu pieniądze. Stronnictwo tedy chcąc rządzić wiecznie, popadło w zawisłość od konsorcyów finansowych, stało się nie tylko sprawcą, ale narzędziem korupcyi.

Coraz bardziej przystępowali do obozu rządowego, nie tyle zwolennicy przekonani liberalnych idei, ile ludzie żądni zysku, choćby zysku posad rządowych. Sztucznie utrzymywano w parlamencie wieczną jedną barwę większość, więc przestano się parlamentarnie liczyć z przeciwnikami, powierzając istotny kierunek polityki tajnym zakulisowym konfraterniom. Podzielono się w izbie na różne grupy, nie zasadami a ambicją poróżnione, obalające rychło każdy rząd, aby krzesła ministerjalne swoimi ludźmi obsadzić, brać pensje i synekury. Poselstwo stało się w wyobrażeniu wielu ludzi posadą, przedewszystkiem zyski dającą, zaczęto się tedy za pomocą wszystkich możliwych środków ubiegać o mandaty, oskarżając się nawzajem o wszelką ohydę, pooblebiając wyborcom niedorzecznie, szafując niebacznie pieniądzem publicznym, na cele prywatne, albo co najwięcej tylko lokalne. A jeśli grozi niebezpieczeństwo, że stronnictwa przeciwnie wejdą do izby tak licznie, iż monopol rządzenia znieczą, wtedy trzeba samemu przeciwnikowi wrzaskiem coraz poposilitszym przesaadzić, trzeba nienawistnie tłumować przeciw duchowieństwu, wielkim właścicielom ziemskim, obcemu wyznaniu, albo obcej narodowości, korystając ze ślepej namiętności mas, aby własne utrwalił rządy. A w tym kierunku liczyją, na

te drogę popychają poslowie z nieliberalnej mniejszości, którzy utraciwszy nadzieję udziału w rządach, stracili także uczucie odpowiedzialności za dobro państwa, a usiłują tylko zwrócić na siebie uwagę, choćby najniebezpieczniej wyborców, wyprawiając po dziennikach, zgromadzeniach luźnych i w samymże parlamencie, najdziwniej-sze ekscesy.

Rządy zbyt długie stają się zawsze niepopularnymi przez brzemień odpowiedzialności, które dźwigać muszą z konieczności; tem niepopularniejsze bywają rządy stronnictwa, utrzymującego swoją przewagę szlucemnie, niezawsze godziwymi środkami. Nazbierało się tedy nienawisć wiele przeciwnictwu liberalnemu. poczytano mu nie tylko przewiny istotne, ale jako grzechy uznane szlachetne niegdys a zawiedzione złudzenia, pomyłki, nieszczęścia. Najśliniej rozdeptały te nienawisć, niecierpliwość tych, którzy nie dopięli nigdy władzy i nie mają nadziei, aby ich kiedykolwiek za rządów liberalnych do władzy dopuszczono.

W większej części Europy rządy liberalne trwają mimoto niezachwianie, dzięki organizacji tajnych towarzystw i pomocy, coraz doskonalsze maszyny rządowej; w niektórych tylko powstała w parlamencie nie liberalna większość, w jednej Belgji objęło stronnictwo katolickie rządy na przekór liberalom, ale zdarzyło się gdzieś indziej w Europie, że rząd nijaki oparł się o nieliberalną większość, a liberalisci wszędzie nabyli słusznie czy niestusznie przekonania, że skoro ich nieprzyjaciela zasiadają w rządzie, pójdą za liberalnym przykładem i użyją wszystkich sprężyn, aby się przy rządzie ostać wiecznie, nie dopuścić nigdy przeciwników do jakiegokolwiek znaczenia

(C. d. n.)

Najlepszą oliwę do świecenia poleca W. CZOPP, Żółkiewska 2.

sunki między nami. Jestem tem zasmucony i nakazałem wielkiemu radcy Kunkang, aby złożył ofiarę na grobie zabitego posła. Nakazałem także, aby poczyniono wszelkie ułatwienia dla przewiezienia zwłok do Niemiec. Skoro one do Niemiec przybędą, posel mój w Berlinie ma rozkaz znowu złożyć ofiarę. W ten sposób chcą objawić swoje głębokie ubolewanie. Przedtem nasze kraje były w spokoju. Zaklinam W. c. Mość, ze względu na nasze wspólne interesa. o zezwolenie na rychłe podjęcie rokowań pokojowych dla zabezpieczenia trwałego pokoju.

Z Szangaju donoszą, że cesarz chiński wystosował również do cesarza japońskiego pismo, podobne jak do cesarza niemieckiego, w którym porusza sprawę zamordowania sekretarza ambasady japońskiej.

List mógłby dojść do Berlina dopiero ku końcowi listopada; więc chyba przesłano już treść jego telegramem, aby już teraz wywarł skutek zamierzony. Ale do Berlina taki telegram jeszcze nie nadszedł. W Szangaju zaś ogłoszono edykt cesarski z Tayanfu d. 25 września, którego treść jest następująca:

„Tron nie zawiął terazniejszej sytuacji. Wywołana została ona owsem przez to, że książęta dynastycy i wysocy dostojnicy forytowali bokserów. Tych przeto ukarać należy. Pomiędzy winowajcami wymienia edykt książąt pierwszorzędną: Chuang-Tsai-Hsun i Tpo-Ching; ci zostali pozbawieni swojej rangi i urzędu.

Książę drugorzędny Tuan ma być także pozbawiony wszystkich urzędów i plac i sądowi nadwornemu oddany do surowego ukarania. Dalej ma być ukarany książę niższości Tsailan i wiceprezydent cenzuratu (trybunał dyscyplinarny), który ma prawo dawać nagany nawet cesarzowi). Dla prezydenta ministerstwa sprawiedliwości Chaoschuchiao zapropnują cenzurat i minister karę, jako upomnienie.

Z Szangaju donoszą do *Morningpost*, że ks. Tuan wcale nie został zdegradowany, cała kara ogranicza się do grzywny. W Szangaju nie przywiązują najmniejszej wagi do edyktu cesarza i widzą w tem tylko nowy podstęp Lihungczanga, który w chwili, gdy hr. Waldersee objął ma naczelną dowództwo w Chinach, przez podobne nie winne i nieznaczące zapewnienia osłabił chęć znaczenia jego misji. Równocześnie chciałby on w ten sposób mocarstwom niechętnym akcji Niemiec dostarczyć pretekstu do odłączenia się.

Menelik kazał przez majora Nerazinniego złożyć na grobowcu króla Humberta wieńiec brązowy z gwiazdą złotą i napisem: „Od cesarza Etypii“.

Król Milan bawi obecnie w Bukareszcie u księcia Katarzju, który ma podobno pośredniczyć, aby król Aleksander pozwolił swemu ojcu wrócić do Serbii.

Wielkorsządką Krety ks. Jerzy zamysła o głosie oświadczenie, że nie może przyjąć odnowienia swego mandatu na trzy dalsze lata pragnie wyrobić u mocarstw opiekuńczych, aby przyznały Kretenczykom swobodę finalnego stanowienia o swoim losie to jest, aby Kreta uznana została za niepodległe księstwo. W tym celu wybrał się ks. Jerzy najpierw na dwór włoski.

KOŁO.

Lwów 2 października.

Doniesie znaczenie dla polityki narodowej musi mieć zapowiedziane na jutro 3 b. m. nadzwyczajne zgromadzenie sejmowego Koła polskiego. Po raz pierwszy, odkąd Sejm krajowy, a w nim Koło polskie istnieje, zbiera się Koło w czasie, kiedy nie ma sejmu. I istotnie niezwykłe okoliczności spowodowały prezesa Koła, posła Jaworskiego, do zwolnienia go na nadzwyczajne zebranie.

Przedewszystkiem rozchodzi się o uchwalenie nowego regulaminu dla krajowego centralnego komitetu przedwyborczego i o faktyczne jego ustanowienie, skoro dawny komitet oświadczył formalną uchwałę z 23 zm. że wyraża przekonanie, iż rozpisane obecnie wybory do rady państwa powinny przeprowadzić zreformowany komitet centralny.

Dalszym ważnym wynikiem środowego zgromadzenia poselskiego Koła polskiego będzie to iż następuje ono sposobność wszystkim stronnictwom polskim do zaznaczenia charakteru swej polityki w obecnej dobie — mianowicie: o ile które z nich poczuwa się do obowiązku solidarności narodowej, a o ile u którego z nich względy klasowe (socyalne) i partyjne idą przed solidarnością narodową? Kierownicy tych stronnictw które najbardziej obawiają się solidarności, jako nader niebezpiecznej dla powagi i wpływu wielkich ludzi małych partyj — wydali posom stojącym pod ich komendą rozkaz, ażeby nie jawni się jutro na Kole — aby nie ulegli tam pokucie.

Niezmiernie ciekawem jest pytanie, jak się ugrupują posłowie, którzy należeli lub należą do byłej lewicy sejmowej, czyli do t. zw. „klubu demokratycznego polskiego“? Wiadomo, że przewodniczący tego klubu dr. Ferdynand Weigel, zwołał na dziś wieczór ogólne zebranie posłów demokratycznych dla wyklarowania stosunku ich pomiędzy sobą. Okaże się więc, którzy z tych posłów pozostają wraz z prezesem dr. Weiglem na dawnym patryjotycznym stanowisku demokracji narodowej, a którzy przechylają się za przewodem pp. Romanowicza i Rottera ku radykałom t. socyalistom?

Zdaje się, że za podstawę do nowego ugrupowania się posłów demokratycznych będzie stu-

żyło stanowisko, jakie każdy z nich zajął zamierza wobec komitetu centralnego: ci posłowie demokratyczni, którzy pozostają przy dawnym programie lewicy, pozostaną także przy uznaniu wspólnego organu wszystkich stronnictw narodowych do kierownictwa wyborami, jakim jest narodowy centralny komitet wyborczy; ci zaś, którzy porzucają dotychczasowe związki szukając nowych sojuszników, nowych dróg, będą sobie tworzyli rozmaite własne partyjne komitety „centralne“.

Koło wybierze też jutro zawiązek nowego komitetu narodowego centralnego, złożony z 10 posłów, tudzież prezydium komitetu.

Następnie zechce może Koło uczynić krok ku ukonstytuowaniu się jako najwyższa Rada narodowa dla Polaków w Austrii przez uchwalenie dla siebie stałego regulaminu.

W końcu zaś może Koło weźmie także pod rozważę kwestję zwolnienia sejmu.

W obec niebywałego dotąd w naszym kraju zamętu walc stronnicych zebranie się Koła polskiego powinno oddziaływać na kraj uspokajająco i kojąco. Narady jego i uchwały powinny wlać otuchę i zaufanie do siebie wszystkich zwolenników ładu i spokoju społecznego. Wykazują one bowiem, że wbrew hałasom radykałów, pomimo ich wrzawy piekielnej, przeciw najsilniejszym i najliczniejszym czynnikom w naszym kraju, są elementa, które pragną realnej pracy nad podźwignieniem kraju, zjedyni narodowościowej i społecznej, nie walki i kłótni, ale spokoju!

Ruch wyborczy.

Lwów d. 2 października.

Po środzie, na który to dzień zwołane zostało sejmowe Koło polskie — ruch wyborczy jeszcze bardziej się ożywił. Nie można wątpić, iż sejmowe Koło polskie uchwali na tem posiedzeniu nowy regulamin krajowego centralnego komitetu wyborczego i bezzwłocznie wybierze doń ze swego łona dziesięciu członków, którzy zaraz sprawę wyborów się zajmą i że następnie co rychlej odbędzie się zjazd delegatów komitetów lokalnych, który wyborem swym uzupełni liczbę członków centralnego komitetu, poczem rozpocznie się pełna akcja wyborcza.

Dotychczas centralny komitet wyborczy, jakby się licząc z usposobieniem inteligentnej ludności naszej, prędko się zapalającym i prędko gasnącem, odkładał zainicjowanie akcji wyborczej do ostatnich dni kilkunastu przed wyborami. Tym razem, zdaje nam się, system ten powinien ulec zmianie. Z listów, jakie w sprawach wyborczych otrzymujemy, przebiega niemal ogólne zapatrywanie, iż akcji wyborczej nie należy odwiekać ale i owsem jak najrychlej ją wdrożyć a wczesne postawienie kandydatów narodowych może tylko dopomóc do zwycięstwa. Uwaga ta ludzi interesujących się sprawami krajowemi, nie powinna uść baczności centralnego komitetu.

Z kandydatur partyjnych komitetów: ludowego i stojąco wczków zanotować należy, iż w Brzesku odbyła się w niedzielę konferencja rady naczelnej stronnictwa ludowego, na którą — wedle *Kurj. Lw.* — przybyli członkowie z Krakowa, Chranowa, Wieliczki, Myślenic, Nowego Targu, Sącza, Bochni, Brzeska, Tarnowa, Dąbrowy, Mielca, Tarnobrzega, Ropczyc, Pilzna, Krosna, Kolbuszowy i innych powiatów, razem 70 osób. Zebranie zgaił Rewakowicz, na przewodniczących zebrania powołując posłów dr. Bernardzikowskiego i Bojkę, a na sekretarzy dr. Szaflarskiego i dr. Winkowskiego. Następnie odczytał Rewakowicz projekt odezwy przedwyborczej, który po ożywionej dyskusji uchwalono. Postanowiono zaproponować komitetom powiatowym do przyjęcia na razie następujące kandydatury: z V kury: Tarnów-Bochnia-Brzesko-Dąbrowa-Pilzno-Mielec: dr. Winkowski; z Rzeszowa-Ropczyce-Kolbuszowy-Tarnobrzegu i Niska: Frankiewicz z Sanoka-Krosna-Jasła-Brzozowa-Dobromiła-Liska-Stare miasto: Stapiński; w IV kury: Fr. Wojska na Kraków, Chranów i Wieliczki; J. Bojkę z Tarnowa, Dąbrowy i Pilzna; J. Stolarskiego z Myślenic i Wadowic, a Krepkę z Mielca, Ropczyc i Tarnobrzega, zaś Ciepeliowskiego z Kolbuszowy i Rzeszowa.

Stojącacyzy (stronnictwo chrześcijańsko-socyalne) uchwalił również wydać odezwy wyborczą wzywającą do popierania tych 4 posłów, którzy dotąd dzierżyli mandaty, a do zwalczania energicznego kandydatów ks. Szpondra Daniela i Zabudy. Dalej ustanowiono jako kandydatów: na IV kury: Łańcut-Nisko ks. Stojalowski; Kraków Chranów Wiktora Skolyszewskiego, inżyniera; Wadowice-Myślenice Leszczyńskiego, gospodarza z Rudego; Bochnia-Brzesko Wincencję Pilcha, gospodarza z Dotuszcza. — na V kury ustanowiono jako kandydatów: w Jarosławiu Andrzeja Wilka z Sieniawy; w Rzeszowie Antoniego Bąbę z Budziejowa; w Nowym Sączu Wincencję Smolczyńskiego z Muszyny; w Krakowie Gustawa Węgrzyna. — W Sanoku z V kury uchwalono poprzeć kandydata narodowości ruskiej. — Na inne okręgi nie ustanowiono jeszcze kandydatów z powodu nieprzybycia delegatów z tych okręgów.

W piątek ubiegłego tygodnia 28 września odbyło się we Lwowie wspólne posiedzenie „szerzego“ komitetu wyborczego centralnego narodowców ruskich, skonsolidowanych teraz z radykałami i socyalistami pod firmą politycznego stowarzyszenia „Narodna Rada“. Obecnych było 60 uczestników, a to 26 (z 35) członków t. „Narodowego ruskiego komitetu centralnego wybor-

czego“ i 36 „organizatorów“ powiatowych. Do świeckiej inteligencji należy z nich 26, księży było także 26, a 8 włościan i mieszczan. Z posłów jawili się na zgromadzeniu pp. dr. Sawczak, który teraz odgrywa rolę zawziętego radykała, dr. Oleśnicki, ks. Taniaczekiewicz i Ostapczuk. Dr. Okuniewski usprawiedliwił nieobecność. Przewodniczył prof. Romanczuk. Reprezentowanych było 30 powiatów wschodniej części kraju. Dił podnosi, iż brako delegatów w powiatów: dobrzmińskiego, jaworowskiego, kossowskiego, podhajeckiego, śniatyńskiego, turczańskiego i zaleszczyckiego. Narady były poufne, trwały przeszłe pięć godzin, od 4 do 9.

Na dzień 1 listopada zapowiedziany jest drugi, taki sam zjazd.

Ruski narodowy komitet przedwyborczy wydelegował do namiestnika hr. Pinińskiego deputację, złożoną z pp. Romanczuka i dr. Okuniewskiego, która wręczyła mu memoriał, dotyczący stanowiska rządu w obec agitacji przedwyborczej. Z takim samym memoriałem jeździł także p. Romanczuk, ale już bez dr. Okuniewskiego, tylko z emerytowanym dyrektorem ruskiego gimnazjum p. Borkowskim do Wiednia, do dr. Körbera. Memoriał żąda bezstronności władz wobec stronnictw ruskich i dla zagwarantowania im swobody ruchów, wydania osobnego rozporządzenia ministerialnego z odpowiednimi instrukcjami dla władz politycznych.

Zarówno p. namiestnik, jakoteż i dr. Koerber oświadczyli że wydanie specjalnych rozporządzeń w tym kierunku uważają za zbędne, gdyż wszystkim powinno wystarczyć obowiązujące ustawy. To znaczy, że jeżeli zarówno władze publiczne jakoteż walczące przy wyborach stronnictwa będą przestrzegały ściśle prawa, to wybory odbędą się spokojnie.

Dił oburzone jest na hr. Pinińskiego z tego powodu, że oświadczył o ile potrzebne jest niewątpliwie bezstronne postępowanie władz przy wyborach, czego on będzie przestrzegał, to nie mniej konieczną jest ochrona wyborców przed terroryzmem agitatorów i rozmaitych komitetów.

Kandydatem ruskiej opozycji na okręg wyborczy Żółkiew-Rawa-Sokal z IV. kury, ustanowiono naczelnika sądu powiatowego w Kulikowie p. Charaka, z V. kuryi adwokata dra Eugeniusza Pietruszewicza z Sokala.

W Lubaczowie odbyła się 24. września poufna narada opozycji ruskiej przy współdziałaniu 48 zaproszonych uczestników, pomiędzy którymi było 32 włościan. Wybrano komitet lokalny pod przewodnictwem ks. Metelli z Lublińca.

Na czele akcji wyborczej zjednoczonych opozycyjnych stronnictw ruskich w powiecie stanisławowskim stoi ksiądz Teofil Pietruszewicz z Jezupola w powiecie rawskim, ksiądz Iwan Kiprian z Rawy.

Wydział naczelny stronnictwa demokratów galicyjskich, reprezentowany przez swego prezesa dra Aleksandra Dworskiego z Przemysła i Teodusza Romanowicza, ogłosił w *Słowie polskiem* pismo wystosowane do posłów dra Godzimira Małachowskiego, Michała Michalskiego, dra Emila Byka, dra Władysława Dulęby, Jakóba Piepasa-Poratńskiego i dra Gustawa Roszkowskiego t. j. do tych, którzy oświadczyli publicznie, że choć są demokrami, chcą wbrew panom Romanowiczom, Rutowskim i innym podobnym wytrwać nadal w solidarności narodowej, a nie chcą poddawać się pod komendę międzynarodowych socyalnych demokratów.

W piśmie tem pp. Dworski i Romanowicz starają się wyprzeć fakt, jakoby merytry stronnictwa demokratycznego dążyli do przełamania solidarności narodowej i jakoby zaprowadzić zamierzali swoje stronnictwo na takie drogi, którymi musi dojść do rozplynięcia się w powodzi międzynarodowej socyalnej demokracji.

KRONIKA.

Lwów, dnia 2 Października.

Cesarz — jak nam telegrafują 2 b. m. — wyjeżdża 3 b. m. po południu na polowanie do Radmeru do Styryi, gdzie zabawi do 8 b. m.

Wiec urzędników magistrackich obradował 29 i 30 zm. w Stanisławowie. Uczestników było około 30 z Brodów, Brzeżan, Buczacza, Grodka, Gorlic, Jarosławia, Kołomyi, Rzeszowa, Sambora, Strzyna, Tarnopola i Żółki, a 30 było urzędników stanisławowskich. Przewodniczącym wiecu był p. Topolski z Rzeszowa, zastępcą jego p. Błażowski ze Stanisławowa, sekretarzami byli: Kołodeński z Sambora i M. Lewicki ze Stanisławowa linieniami miasta powiatu wiec zastępcą burmistrza stanisławowskiego p. Fiedler, imieniem zaś urzędników stanisławowskiego magistratu p. Wierzejski, sekretarz magistracki.

Wiec uchwalił, że magistraty mają na przyszłość żądać od kandydatów na urzędników miejskich rachunkowych i kasowych egzaminu dojrzałości i egzaminu z rachunkowości państwowej a na innych urzędników przynajmniej sześciu klas szkoły średniej.

Na wniosek p. Laskowskiego z Gorlic wiec zganił system panujący obecnie po magistratach naszych, a wedle którego na urzędników magistrackich przyjmuje się albo emerytów z innych zawodów, albo nawet takich ludzi, których już z innego zawodu wypędzono. Projekt wzoru praktyki służbowej magistrackiej i magistrackiego statutu emerytalnego wypracował p. Wierzejski i

wiec go uchwalił a akcyę za tem, aby wzór ten został uznany przez miasta poruczone wydziałowi towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników miejskich.

P. Stem z Buczacza żądał dla urzędników magistrackich znizonych biletów jazdy kolejami takich, jak mają urzędnicy państwowi, a pan Laskowski żądał uznania urzędników miejskich za urzędników publicznych. Wiec uchwalił te żądania i postanowił prosić wiecu burmistrzów 30 miast galicyjskich o poparcie tych postulatów. Następnym wiec będzie zwołany do Przemysła lub Tarnopola.

Po wiecu uczestnicy jego złożyli wieńiec na mogile śp. Maurycego Gosławskiego i Agatona Gillera.

Równocześnie z wiecem miało walne zgromadzenie towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników miejskich, które liczy 170 członków i ma majątku 4.036 k. Dytychczasowemu prezydium tego towarzystwa pp. Dr. Jabłońskiemu i Alsowi z Rzeszowa wyrażono podziękę a na rok przyszły wybrano ich ponownie do prezydium i oprócz tego pp. Topolskiego i Korskiego z Rzeszowa, Kostrzewskiego z Sambora, Laskowskiego i Wierzejskiego.

Wieczorem był wspólny bankiet.

O paszkwił toczyła się w ostatnich dniach września br. w lwowskim sądzie rozprawa przed ławą sędziów przysięgłych. Oskarżonym był drukarz lwowski Zygmunt Gollob za to, że wydrukował list otwarty do posłów do rady państwa zawierający obelgi na śp. Stefana Stefanowicza, posła do rady państwa i człowieka bardzo zasłużonego około Bukowiny i nawet paszkwił wydrukowany przez Golloba, a zredagowany po niemiecku i podpisany „vide Bukowinaer Rumänen“ zarzucał śp. Stefanowi Stefanowiczowi, że dlatego tylko bardzo ostro skrytykował w radzie państwa gospodarzą funduszem religijnym bukowińskim, a zwłaszcza dlatego tylko wypowiedział tam pamiętną swoją mowę w roku 1897 w tej sprawie, aby później móc się zgłosić do tego funduszu i wydzierżawić na korzystniejszych warunkach część jego lasów. Kto ten niski paszkwił ułożył, kto go polecił drukować i kto go rozsyłał, tego policja nie mogła zbadać, władze więc pociągnęły do odpowiedzialności samego tylko Golloba.

P. Gollob jeszcze przed rozprawą, gdy mu zwrócono uwagę, jak przestwornto ludziom dał się użyć za narzędzie do niskiej napaści na człowieka czystego i zasłużonego, na dowód, że żałuje swego czynu, popełnionego zresztą prawie w nieświadomości, bo nie czytał tego, co mu dano do druku, napisał list do śp. S. Stefanowicza z przeproszeniem. Oprócz tego na rozprawie pokazało się dowodnie, że śp. Stefanowicz na długo przed występami swymi w radzie państwa przeciw funduszowi religijnemu bukowińskiemu wniósł do niego ofertę o dzierżawę pewnych lasów. Mowa tedy jego w parlamencie mogła mu tylko w dyrekcyj funduszu zaszkodzić. Na dyrekcyę tę dalej mają wpływ Rumuni, a śp. Stefanowicz ofertę swoją wniósł na spółkę z dwoma Rumunami, należącymi do politycznego stronnictwa rumuńskiego na Bukowinie, gdyby więc mu chodziło o jakąś protekcyę, to nie byłby przecie atakował w radzie państwa tych właśnie, którzy mu ją dać mogli. Wszystko to stwierdziło świadectwo dr. Strzelbickiego adwokata Czerniowiec i osnowa listów dr. Rotta, członka wydziału krajowego bukowińskiego i dr. Popowicza przewodcy Rumunów bukowińskich.

Zwłaszcza list tego ostatniego nie tylko potępił jak najostrej paszkwił drukowany przez Golloba, ale też jest dowodem, jak czczią cieszył się dla swego charakteru śp. Stefanowicz nawet u przeciwników politycznych. Aby naprawić mimowolną krzywdę uczynioną nieboszczykowi p. Gollob złożył na rozprawie oświadczenie, w którym wyraził, że głęboko żałuje swego nieopatrznościowego postępku, bo pomógł ludziom niegodziwym czernić człowieka czystego i zanego. Po tem oświadczeniu oczywiście dr. Zipser, który p. Golloba oskarżał w imieniu śp. Stefanowicza odstąpił od skargi, a sąd uwolnił p. Golloba.

Cztery kursa pożarnictwa: W ubiegłym miesiącu przeprowadził związek krajowy ochotniczych straży pożarnych cztery kursa pożarnictwa a mianowicie: w dniach od 12 do 16 września w Bereźnicy pod Strzajem z uczniami szkoły rolnej, w dniach od 17 do 20 września w Cieszanowie z delegatami gmin wiejskich cieszanowskiego powiatu w dniach od 21 do 24 września z korpusem ochotniczych straży pożarnej w Mostach Wielkich i w dniach od 29 września do 1 października w Kołomyi z delegatami gmin wiejskich kołomyjskiego powiatu. W Bereźnicy, Cieszanowie i Kołomyi przygotowano uczestników kursu na instruktorów obowiązkowych straży pożarnych po gminach wiejskich. Na kursach w Cieszanowie i Kołomyi wprowadzono naukę o pierwszej pomocy w nagłych wypadkach przed przybyciem lekarza. Nauki tej udzielali zupełnie bezinteresownie, wiedzę i zrozumiałe w Cieszanowie Dr. Leopold Haim lekarz powiatowy, a w Kołomyi Dr. Lewicki.

Julian Ochowicz — jak nam telegrafowano 2 bm. — przenosi się z Warszawy do wsi Wisły na Śląsku, gdzie zbudował sobie willę i nazwał ją na cześć Prusa Placówka.

Nieszczęśliwy wypadek w koszarach. Z Krakowa telegrafowano nam 2 bm: W koszarach na Piesku wczoraj wieczorem furgon, wyjeżdżający z bramy koszar zawadził o uszak i wyrwał z niej część, która spadając zabiła małego chłopca.

Prywatne seminarjum żeńskie zostało świeżo otwarte w Drohobyczu. Uroczystość była uroczona w szkole wydziałowej żeńskiej, a przemawiał na niej dr. Majchrowicz, ks. Rudnicki i komisarz Napadiewicz. Obrządku gospodyni spełniała dyrektorka szkoły wydziałowej pani Olga Łańcuchka.

Gwałt kolei. Z Krakowa telegrafowano nam 2 bm: Na dojeżdżenie kolejowym na ul. Lubiech dyrekcya kolei północnej gwałtem wstrzymała rozpoczęte przez gminę krakowską roboty około tramwaju elektrycznego. Policya i straż ogmowa zwracają cały ruch ku przekopowi. Ruch kolejowy przez dojazd jest bardzo słaby.

Malarz prof. Malczewski zrezygnował z posady profesora krakowskiej akademii sztuk pięknych.

Uczestnicy poświęcenia nowego teatru lwowskiego pojawią się na tej uroczystości w stroju galowym.

Sejmik relacyjny Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie: Zapraszam szanownych wyborców z wielkiej posiadłości Stanisławów-Bohorodczany-Tumacz-Buczacz na

dzień 10 października o godzinie pół do 6 — w czorem do sali rady powiatowej celem wysłuchania sprawozdania z działalności poselskiej.

Wojciech Dzieduszycki.

Zabezpieczenie losu posłańcom pocztowym. Z Wiednia telegrafowano nam 2 bm. Z dniem wczorajszym wszedł w życie fundusz na zabezpieczenie starości posłańców pocztowych, niezdolności do pracy, jakoteż na ubezpieczenie wdów i sierot po nich. Na fundusz ten składają się studzy pocztowej, ich służbowacy, poczmistrz, ekspedycenci pocztowi i państwo.

Spółka kredytowa budowniczych powstała we Lwowie jako stowarzyszenie niezarejestrowane z ograniczoną poręką. Spółka ta liczy już 58 członków, którzy deklarowali na udziały 60.000 k. z czego już połowę zapłacili. Na zgromadzeniu piątkowym wybrani zostali do rady nadzorczej: prezesem p. Kędziński, wiceprezesem p. Kuhn, sekretarzem p. Hipolit Sliwiński, a członkami pp. S. Choloniewski, J. Cybulski, Grzyllowski, B. Heller, Lewiński, Uderki i Napoleon Leszczycki. Dyrektorami wybrani pp: Rawski, Narcyz Ulmer i Józef Wczelak, zastępcami: Jakób Bałaban i W. Podhorecki; członkami komisji rewizyjnej: Michał Majewski, Zygmunt Pszorn i Ludwik Cybulski. Spółka przystąpi do związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Oczustwo ajenta. Benjamin Krieger, zastępca firmy maszyn rolniczych Schreckingera z Wiednia przybył do włościanina Babicza do Siekierczyna (brata proboszcza ks. dr. Babicza) i dał mu do podpisania zamówienie na maszynę rolniczą. Jak się później okazało, było to nie zamówienie, ale weksel na 175 zł. który teraz egzekwują na Babiczu. Ajenta pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za oszustwo.

Morderstwo z zabobonu. W Czarnej Wodzie pod Krośnicami nad Dunajcem chłop Mikołaj Szymczek zabił sąsiada swego Metodego Wisłockiego z zemsty za to, że jego brat, Tymko Wisłocki przechoząc koło domu zabójcy, napuł na palec i rzucił ślinę na jego okno. Zabójcę uwięziono.

Ochronka w Gródku. Za inicjatywą starosty p. Władysława Fedorowicza powstał zamiar założenia ochronki w Gródku. Złożono już na ten cel kwotę 8000 koron. Brak jeszcze 4000 kor.

Morderstwo dla rabunku. Chłopi ze wsi Załuzo nad Prutem dnia 27. września wpadli do karczmy uzbrojeni w siekiery i noże i dzierżawę propinaczy w Załuzo literalnie porabiali, tak że w meczarniach życie zakończył. Nie darowali również żonę Kopia i służącą. Obje ledwie żyją. Powodem zbrodni był rabunek. Zandarmi ujęli trzech chłopów podejrzanych o tę zbrodnię.

Jubileusz 50-letnia kapłaństwa obchodził w dniu 5. Michał ks. Jan Korczyński, honorowy kanonik kapituły lwowskiej, dziekan dolniński i proboszcz ob. łac. wojniłowski. Jubilat był profesorem języka polskiego w gimnazjum stanisławowskim wychował liczną zastęp młodzieży, zajmującej dziś wysokie i zaszczytne stanowiska. Później objął parafę w Bukaczowcach, skąd przeniesiony się do Wojniłowa, pracuje razno i gorliwie jako proboszcz i jako dziekan przez 25 lat.

Przed kilkunastu laty powiększyła się ludność rz. kat. przez osiadłych w tamtych stronach na rozparcelowanych majątkach Mazurów, uznana za konieczne wystawić 2 kościoły i kaplicę a pracuje ciągle bardzo gorliwie około rozwoju szkolnictwa naszego. Na jubileusz w asystencji liczeń zgromadzonego duchowieństwa obu obrządków, okolicznej szlachty, urzędników i tysięcy narodu, wstąpił jubilat prowadzony procesyą kościelną do bardzo pięknie przyozdobionego kościoła, a odprawiwszy uroczystą sumę, udzielił wszystkim błogosławieństwa. Po uroczystości była uczta, w której udział wzięli księża, obywatelstwo i urzędnicy, oddając hołd zasłużonemu jubilatowi.

Po uroczystościach goryckich. Z Tryestu telegrafują nam 2 b. m. W całym hrabstwie Gorycy i Gradyjski ogłoszono plakatami odrębne pismo cesarskie do namiestnika Goessa. Cesarz dziękuję za wspaniałe przyjęcie, które przeszło wszelkie jego oczekiwania. Monarcha czuje się szczególnie szczęśliwym z tego powodu, że wierzą ludność hrabstwa, a przedewszystkiem ludność miasta głównego dała mu poznać, iż cząstka uczuć tak wspaniałe objawionych odnosi się także do jego własnej osoby. Cesarz przeznaczył dla stowarzyszeń dobroczynnych i na ubogich (Gorycy) 7800 k.

Carstwo z dziećmi — jak nam telegrafowano 2 bm. z Petersburga — przybyli do Liwadii.

Ślub monachijski. Z Monachium telegrafują nam 2 bm: Po ślubie kseńdzicki bawarskiej z belgijskim księciem Albertem dany był wczoraj obiad galowy, na którym był też między innymi arcyks. Franciszek Salwator.

Mikado nie przyjeździe do Europy. Telegrafują nam 2 bm. z Wiednia: Na podstawie wiarogodnych informacji *Poll. Correspondenz* zaprzecza pogłosce wiedeńskiej o zamierzonej relokacji podróży cesarza japońskiego po Europie. Cesarz japoński wogóle nie myśli obecnie o żadnej dalszej podróży.

Strajk amerykańskich górników. Z Nowego Yorku telegrafują nam 2 bm: Dziś w kopalniach węgla zostanie ogłoszone obwieszczenie, że przynajmniej 10% podwyższenie płac, które od razu wchodzi w życie. Co się tyczy innych żądań strajkujących robotników, to właściciele kopalni gotowi są poddać się wyrokowi sądu rozjemczego.

Z Nowego Jorku telegrafowano nam w dalszym ciągu 2 bm: Właściciele kopalń położonych w stanie „Wyoming“ postanowili przyznać robotnikom 5% podwyższenie płacy a pertraktować z nimi co do innych żądań.

Stawny Pijar. reformator szkolnictwa polskiego, ks. Stanisław Hieronim Konarski, urodził się w dniu 30. września 1700 roku, czyli dwóchsetna rocznica przyjścia jego na świat wypadła przez trzech dni. Na Spizę złożył śluby zakonne i przez dwa lata wykładał tam w Podolnie gramatykę i retorykę, potem pełnił te same obowiązki w Warszawie. Konarski pisywał zrazu modne wówczas panegiryki po łacinie, pełne napaśności i barbarzyzmów, a ponieważ wyróżniał się zdolnościami, więc go przelożeni w 25 roku życia wysłali do Włoch. W r. 1729 pojechał do Paryża i tu zawarł znajomość z wielu znakomitymi ludźmi. Wrócił do kraju w r. 1731 z głową pełną wiedzy i myśli, z przyjaźnią dla króla Stanisława Leszczyńskiego, którego był uczniem w materyach politycznych. Zakon pija-

Płótna, bielizna stołowa, poleca Magazyn Schayerów we Lwowie.

ski krzątał się wtedy gorliwie na niwie pracy publicznej. Wydawał w Warszawie gazetę „Kurier Polski” zakładając szkoły, gromadził i układał rozproszone dotychczas prawa i ustawy. Konarski rzucił się w istniejący już prąd pracy, potęgując go przez swoje zdolności, swoją wiedzę i swoją gorliwość. Napisał obszerną przedmowę do pierwszego tomu „Zbioru praw”, pracę „O poprawie wad wymowy” i „O sztuce dobrego myślenia, niezbędnej do sztuki dobrego mówienia”, wreszcie czterotomowe dzieło „O skutecznym rad sposobie”, godząc niem w „liberum veto”.

Najważniejszą zasługą Konarskiego jest reforma szkolna. W roku 1741 obrany został prowincyałem piarskim i zaraz otworzył w Warszawie konwikt czyli pensjonat dla zamożniejszej szlachty. Reforma szkolna Konarskiego polegała głównie na wprowadzeniu rozumowania i rozumienia zamiast dotychczasowego wyłączonego uczenia na pamięć, pomnożeniu liczby wykładowych przedmiotów, przepłataniu nauki ćwiczeniami fizycznymi. Konarski nie śnił wprowadzać do szkoły nauki języka ojczystego, lecz go połączyć z łaciną. Natomiast wprowadził historię (dotychczas uczone starożytną) powszechną i polską, geografę, prawo międzynarodowe, nowożytny języki, matematykę, fizykę, astronomię i historię naturalną. Sami Pijarzy z obawą i niechęcią patrzyli na reformy. Pierwotna reguła Piarów obowiązywała ich tylko do elementarnego nauczania biednych i zaniedbanych dzieci. Szczęściem Cypryan Komorowski, brat prymasa, sam Piąar, człowiek światły, został wizytatorem apostolskim szkół piarskich, toteż korzystając z tego, Konarski uzyskał zatwierdzenie przez papieża Benedykta XIV. nowej „ordynacji Piarów prowincji polskiej, szkoła jego uzyskała prawo istnienia. W roku 1750 za staraniem Konarskiego stanął konwikt szlachecki. We Lwowie spotkał się na tej drodze z Jezuitami, starającymi się o ufundowanie akademii. Sprawa wytoczyła się przed Rzym, który w 1761 r. za staraniem Konarskiego Jezuitom odmówił. Z powodu dzieła „O religii uczciwych ludzi” oskarżono Konarskiego przed papieżem o herezję. Wtedy wielki reformator przełożył swą pracę na łacinę i posłał ją do Rzymu, gdzie się podobata i niebezpieczeństwo minęło. Pomimo przeszkód, przykrości, nawet przesładowania, Konarski zajął się życia ucznia. Uczniowie Konarskiego, często moiżni, głosili z zapalem sławę i zasługę. Stanisław August kazał na cześć Konarskiego wybić medal z pięknym napisem: *sapere auro*, co znaczy: *tenis, który śmiał mieć rozum*. Umarł w 1773 roku, otoczony cziąją powszechną.

Niezadowolone oryginalnie panuje w Norwegii, z powodu, iż król szwedzki obdarzył K. Abruzoz śniatego przywódcę wyprawy polarnej nie wielkim krzyżem norweskiego orderu św. Olafa, lecz szwedzkim orderem Serafiny. „Stella Polare” jest okrętem, wybudowanym w Norwegii, potawa załogi składała się z Norwegczyków, parowiec wyruszył z Norwegii i do Norwegii powrócił, a pomimo to książę otrzymał odznaczenie szwedzkie, nie zaś norweskie. Wedle doniesienia dzienników, ministerjum norweskie proponowało order św. Olafa, lecz król orzekł, że ten order jest nie odpowiedni dla księcia krwi. Wszelako wielu książąt posiada to odznaczenie.

Na lokomotywie. Z Chicago donoszą: Platforma lokomotywy pociągu osobowego, dążącego po linii kolejowej Missouri-Texas, była niedawno widownią walki, przypominającej w zupełności ostatni rozdział z powieści Zoli „La bete humaine”. Maszynista James Findlay, człowiek posiwiały na służbie kolejowej, od pewnego czasu stał się ponurym i zamkniętym w sobie, głównie z powodu niesnasek rodzinnych. W chwili, gdy pociąg wszedł na terytorjum indyjskie, pałec lokomotywy spostrzegł, iż pociąg zaczyna pędzić z niesłychaną szybkością. Spojrzał tedy na maszynę i dostrzegł tam Findlaya, posuwającego coraz dalej wentyle. Pociąg pędził z szybkością zawrotną, tak, iż lada chwila mogło nastąpić wykołowanie się. Nie tracąc tedy ani chwili czasu, pałec chwycił maszynistę wprost i zaczął go odciągac od wentylów. Obłąkany zaczął się bronic. Wynikła straszliwa walka, która ostatecznie skończyła się porażką napwół uduszonego maszynisty. Okrwawiony pałec zahamował pociąg i wezwał służbę kolejową, która spostrzegłszy iż pociąg mija już trzecią stację bez zatrzymania się, rozpaczliwie dawała maszyniście sygnały. Pociąg cofnięto do stacji właściwej, maszynistę zaś odwieziono do najbliższego szpitala, gdzie dorygował. Zarząd kolei dzielnemu pałacowiy, który uratował życie kilkuset ludziom, jadącym w pociągu, przyznał 500 dolarów nagrody.

Królowa para włoska bawi obecnie w Capadimonie, w apartamentach zajmowanych dawniej przez królowę Matgorzatę. Nie w nich nie zmieniono, została tylko zaprowadzona elektryczność. Z okien młodej królowej rozciąga się wspaniały widok: na prawo Wezuwiusz, na lewo — wzgórze Camaldoli, w głębi — wspaniała zatoka Neapolitańska, ze swoją rozległą panoramą, z Castellamare, Sorrento, Capri, Ischia. Król pracuje po siedm godzin na dzień i tylko na prośby żony przerywa zajęcia, aby się przejść po parku. Królowa lubi się zajmować ogrodem, kwiatami, dużo też grywa na skrzypcach. Najulubieńszą jej rozrywką — zabawa z dziećmi. Uprosiła jedną ze swoich dam honorowych, hr. Trigona, by przywiozła z sobą swoje dwie dziewczynki. Królowa nie może się niemi nacieszyć i kupuje im kosztowne zabawki. Do króla dopuszczani są tylko ministrowie, mężowie stanu i kilka osób wybitnych. Wszyscy, stojący blisko monarchy, podziwiają jego pracowitość i przejęcie się sprawami państwowymi. W każdej kwestyi ma swój własny wytrwały pogląd i żadnych podstępów nie słucha. Umysł jego skłania się bardziej ku nauce, dającej rezultaty praktyczne. Na sztukę zapatrjuje się Wiktor-Emanuel jako na rozrywkę. Wierny jest w tem tradycji swego rodu, którego przedstawiciele byli raczej żołnierzy i politykami i żaden z nich nie miał upodoban artystycznych.

Zmarli. We Lwowie Ignacy Gruszecki, były dzierzawca dóbr, żołnierz gwardyi narodowej wielkopolskiej z r. 1848, więzien stanu z r. 1863, lat 78.

Repertuar lwowskiego teatru miejskiego. We czwartek 4 bm: Inauguracja przedstawienie po raz pierwszy: „Baśń nocy Świętojańskiej” prolog na otwarcie teatru lwowskiego przez Jana Kasprowicza z muzyką Seweryna Bersona. W roli obłąkanej wystąpi pani Helena Marcello Palinska z Warszawy. Nastąpi „Odlud-

ki i poeta” komedya w 1 akcie Al. Fredry, ojca. Zakonicy po raz pierwszy „Janek” opera w 2 aktach Władysława Zelenkiego. Słowa Ludomila Germana. Początek przedstawienia w czwartek wyjątkowo o godzinie pół do 7.

W piątek 5 bm. po raz drugi „Baśń nocy Świętojańskiej” — „Odludki i poeta” i „Janek” opera w 2 aktach Wł. Zelenkiego. Początek o 7 godzinie.

W sobotę 6 bm. po raz trzeci „Baśń nocy Świętojańskiej” — „Odludki i poeta” i „Janek” opera w 2 aktach Wł. Zelenkiego.

W niedzielę 7 bm. po raz 4 „Baśń nocy Świętojańskiej” — „Odludki i poeta” i „Janek” opera w 2 aktach Wł. Zelenkiego.

Kasa teatralna w gmachu nowego teatru (wejście od frontu) sprzedawac będzie bilety na drugie, trzecie i czwarte przedstawienie począwszy od wtorku od godziny 10 z rana.

Pierwsze przedstawienie rozpocznie się punktualnie wyjątkowo o godzinie pół do 7 — następane rozpoczynać się będą o 7 godzinie e.

We czwartek o godz. 10 rano, będzie odprawioną w kościele katedralnym msza święta na intencję pomyślnej pracy w nowym teatrze.

Teatr ruski w „Gwieździe”.

W srodę 3 października „Werchowyni” obraz ludowy ze śpiewami i tańcami Korzeniowskiego.

Początek punktualnie o godzinie 7 wieczorem.

Bilety wcześniej nabywać można w „Narodnoy Torhowli” i w towarzystwie „Ruska Besida” rynek nr. 10.

Kalendarz. We srodę dnia 3 października Kandyda M. — Eustafia M. Wschód słońca 3 października o godz. 6 min. 08 zachód o godz 5 min. 28

We czwartek 4 października Franciszka Ser. — Kodrata. Wschód słońca 4 października o godz. 6 min 9 zachód o godz. 5 min. 26.

Colosseum Thornia. Ołbrzymi senzacyjny program: *Molasso Salaggi* taniec wirowy w powietrzu. *Theodor Woller* artysta teatru a. d. Wien w Wiedniu. *Belle Gina* najpiękniejsza atletka włoska. *Siostry Bono* artystki na reku i trapezie. *Trupa Felicitas* (5 osób) akrobaci. *Helga i Ingeborg Sandberg* szwedzkie duetystki. *Luigi Moglia* ze swojemi tresowanymi małpami. *Brothers Fryer* kłowni muzycalni. *Eugenia Wermke* najśliczniejsza kobieta świata.

Codziennie o godz. 8 wiecz. wielkie przedstawienie. W niedzielę i święta dwa przedstawienia o godz. 4 popoł. po cenach znizonych i o godz 8 wieczorem po cenach zwykłych. Co piątku High-Life.

Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników Wgo Płohna ul. Karola Ludwika 9.

SYTUACYA.

Wiedeń 2 października. Minister Rezek powrócił z Sanftenbergu do Wiednia.

Wiedeń 2 października. Prezydent węgierskich ministrów Szell przybył tu dziś rano, a z nim ministrowie skarbu Lukacs i handlu Hegedus.

Szell konferował dziś z ministrem Gołuchowskim, a o godz. 1 z południa był na audyencji u cesarza.

Jak dzienniki donoszą, pobyt w Wiedniu ministrów węgierskich stoi w związku z dalszym ciągiem tych narad ministeryalnych, jakie toczyły się w ubiegłym roku.

Fraga 2 października. Zgromadzenie mężów zaufanych czeskiego narodowego stronnictwa robotniczego uchwalilo rezolucyę, która akceptuje całą akcyę wyborczą komitetu wykonawczego i wyraża nadzieję, że piąta kurya należy się wyłącznie robotnikom.

W wyborach ścisłych stronnictwo popiera ma tych kandydatów, którzy obok stanowiska prawnopaiństwowego domagać się będą zaprowadzenia bezpośredniego, równego, powszechnego prawa głosowania. W innych karyach stronnictwo nie zamierza stawiać własnych kandydatów.

Telegramy i telefonematy

Londyn 2 października. Sekretarz stanu dla Indyi lord Hamilton wybrany został ponownie do izby deputowanych. Nie miał żadnego kontrkandydata.

Londyn 2 października. Aż do godziny czwartej po południu wybrano bez kontrkandydatów: 97 umiarnistów, 8 liberałów i 8 irlandzkich narodowców. Pomiędzy nowo wybranymi znajdują się Hiksbeach, Gorst, Bedmond i Grey.

Konstantynopol 2 października. Wczoraj wieczorem dany był w Il-dizkiosku obiad galowy na cześć szacha perskiego.

Paryż 2 października. Hról belgijski odejchał do Bruksel.

Rzym 2 października. „Tribuna” ogłasza interwiew z Crispim, który oświadczył, że Włochy powinny być przygotowane na dzień 17 maja 1903, w którym to dniu upływają układy trójprzymierza. Opinia publiczna w Niemczech nie zdradza już obecnie takiej ochoty do odnowienia trójprzymierza, jak da-

wniej, a sytuacja wewnętrzna w Austrii, na której utrzymaniu Włochom powinno wiele zależeć, jest niepewną.

Crispi zaznaczył dalej, że w tym czasie kończą się także traktaty handlowe. W tej chwili — powiedział wreszcie — zależy los nasz od zręczności naszej i tych, którzy prowadzą sprawy Włoch.

Londyn 2 października. Wedle nadeszłych do północy wiadomości o rezultacie wyborów do parlamentu wybrano 111 unionistów a 21 członków opozycyi.

Londyn 2 października. Wyniki pierwszych wyborów w Londynie jeszcze niepewne. O ile dotąd wiadomo, wybrano 6 członków partyi rządowej i jednego kandydata liberalnego. Liberali zyskali jeden mandat.

Anglia i Transvaal. (Tel. „Gas Narod.”)

Pretorya 2 października. Baden Powell obejmuje komendę nad wojskami policyjnymi w Transvaalu i Oranii, liczącymi 12.000 ludzi.

Laurenzo Marquez 2 października. Parowiec „Styria” należący do austriackiego Lloyd'a odpłynął stąd wioząc na pokładzie 400 zbiegów transwaalskich, między którymi znajduje się oddział irlandzki, amerykański, francuski i włoski. Każdy ze zbiegów otrzymuje 10 funtów sterl. i wolny wybór miejsca pobytu. Wszystkie koszty ponosi rząd transwaalski.

Laurenzo-Marquez 2 października. W Komatipoorcie zdarzyła się straszna eksplozja w chwili, gdy Angliacy zajęci byli zabieraniem porzuconej przez Boerów amunicyi. Dwóch żołnierzy angielskich straciło życie a 18 jest rannych.

Londyn 2 października. „Daily Telegraph” donosi o Laurenzo-Marquezu: Cała brygada angielska opuściła Kamatipoort i wraca do Anglii.

W Chinach.

Nowy Jork 2 października. Depesza pekińska z 20 zm. donosi: Na konferencyi generałów europejskich postanowił generał Leniewicz wraz z wycofaniem rosyjskiego poselstwa wycofać stamtąd zarazem także główną siłę wojsk rosyjskich, w Pekinie zaś pozostać ma na to tylko aby i Rosyianie byli tam obecni, 2000 żołnierzy rosyjskich rozmaitej broni. Oświadczając to dodał Leniewicz wóczas, że depesza z odnośnym rozkazem zawiera doniesienie, iż wszystkie mocarstwa zgodziły się na tę samą politykę. Na to odpowiedzieli generałowie innych oddziałów, że nie otrzymali żadnych takich rozkazów. Nieporozumienia o linię kolejową wzmożyły się znowu pomiędzy Rosyanami a Anglikami.

Paryż 2 października. Konsul francuski z Szangaju telegrafował 29 zm. że misyonarze i inżynierowie w Czenqingtu jak sami donoszą 23 zm. żyli jeszcze. Władze zarządziły środki ostrożności, aby ich uchronić przed ewentualnymi atakami. Wicekról nankidski oświadczył konsulowi francuskiemu szanghajskiemu, że misyonarze belgijscy żyją.

Petersburg 2 października. Jak donosi sztab admiralski, wiceadmiral Skrydłow dnia 20 września objął dowództwo nad eskadrą na Oceanie Spokojnym i wywiesił swą flagę na okręcie „Rosya” stojącym pod Taku. Dotychczasowy szef eskadry wiceadmiral Hildebrand przyjechał do Petersburga.

Berlin 2 października. Druga dywizya pierwszej eskadry niemieckiej 28 września przybyła do Taku.

Berlin 2 października. „Biuro Wolffa” donosi z Tientsinu 29 września, że przybył tam poseł niemiecki Mumm i zamieszkał prowizorycznie w domu konsula niemieckiego.

Nowy Jork 2 października. Depesza „Biura Reutersa” donosi z Tientsinu 28 września: Nadeszły już rozkazy rządu waszyngtońskiego w sprawie cofnięcia głównej siły amerykańskich. Przygotowania do odmarszu wojsk już się rozpoczęły.

Paryż 2 października. Na najbliższem posiedzeniu izby posłów zarząda rząd 39 milionów fr. kredytu na Chiny. Wraz z 19 i 12 już przyznanymi milionami kredyt ten wyniesie 70 milionów.

Petersburg 2 października. „Nowoje Wremia” pisze: Cofnięcie wojsk rosyjskich z Pekinu wywołało u rządu chińskiego dobre wrażenie i dziś już nie można wątpić, że Chiny są bardzo skłonne do pokoju, trzeba jednak pamiętać

o tem, że mocarstwa nie prowadziły z Chinami wojny, tylko zarządziły operacye wojskowe aby słuźnić rozruchy bokserów. Ten sam charakter mają jeszcze obecne operacye wojsk połączonych

Nowy Jork 2 października. Jak „Biuro Reutersa” donosi z Taku 28 września, połączone wojska przygotowują ekspedycyę na Szanchajkwan, złożoną z 4.000 ludzi. Siła floty do tej ekspedycyi potrzebnej nie jest jeszcze oznaczona. Wojska mają wylądowac na południe od Szanchajkwana i połączyć się tam ze znacznym kontyngentem rosyjskim, który już jest w drodze.

Taku 2 października. Niemcy spieszą się, by pierwsi mogli obsadzić linię kolejową Paofingfu-Pekin. Rosyianie znowu na własną rękę przygotowują się do okupacyi linii kolejowej Tientsin-Szanchajkwan

Petersburg 2 października. Hr. Waldersee ma zamiar zabawić tydzień w Taku. W dniu 27 zm. przywrócono komunikacyę między Chabarowskiem a Charbinem. W okolicy Saoczanku pod stacją kozacką „Połtawska” pojawiły się zbrojne bandy chińskie. Kupcy i inni mieszkańcy puciekali nad granicę rosyjską.

Wiedeń d. 2 październ. Cukier (spokojny) 2610 do —, Nafta galicyjska 39.35 do 41.35, Spirytus 47.80 do —.

Wiedeń dnia 2 października. Kurs w koronach i po 50 kłgr. Notowano pszenicę na wiosnę 8.23 do 8.24, na maj-czerwiec 0— do 0—, na jesień 7.78 do 7.79, żyto na wiosnę 7.86 do 7.88, na maj-czerwiec 0— do 0—, na jesień 6.78 do 6.75, kukurudza na lipiec-sierpień 0— do 0—, na sierpień-wrzes. 0— do 0—, na wrzesień-paźdz. 6.78 do 6.74, na maj 1901 5.38 do 5.39, owies na kwiecień-maj 5.87 do 5.89, na jesień 5.60 do 5.65, rzepak na wrzesień 15— do 15.20, na wrzesień-październik 15— do 15.20, na styczeń-luty 1901 — do —, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień — do —.

Tendencya mdła. Stan powietrza: piękna.

Budapeszt dnia 2 października. Kurs w koronach i po 50 kłgr. Notowano pszenicę na kwiecień 7.96 do 7.97, czerwiec 0— do 0—, na październik 7.49 do 7.50, żyto na kwiecień 7.39 do 7.40 na październik 7.04 do 7.15, owies na kwiecień 5.48 do 5.49, na październik 5.16 do 5.17, kukurudza ua sierp. 0— do 0—, na wrzesień 6.85 do 6.90, na maj 1901 5— do 5.01 rzepak na wrzesień 15.13 do 15.14.

Oferty na pszenicę dostateczna. Chęć kupna mierna. Tendencya spokojna. Stan powietrza: piękna.

Wiedeń d. 2 październ. Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego przeznaczanego na sprzedaż ogółem 5223 sztuk. W tem było z Galicyi 507, z Bukowiny 42 sztuk.

Przebieg targu ławniejszy. Ceny nie zmienione. Niesprzedanych pozostało 229 sztuk. Wółow z Galicyi i Bukowiny sprzedano 1,16 sztuk po 58 do 67, 103 sztuk po 68 do 73, 87 sztuk po 74 do 89, 23 sztuk po 80 do 84 koron. Buhaje podtoczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 52 do 64, krowy podtoczone po 55 do 68, bydo chude po 38 do 62 koron, wszystko licząc za celnar metryczny żywej wagi.

Nadesłane. Za tę rubrykę redakcyja nie odpowiada.

Wiednosches Goldmarkle

Dr. Kazimierz Kruszyński w chorobach płuc i gardła ordynuje od 3—5 pop. ul. Akademicka 16 I. p.

SOMATOSE (rozpuszczalne białko mięsne) jest pódług orzeczenia najznakomitszych lekarzy „deatm preparatu spożywczego” dla chorych i ostabionych. Wzmocnia nerwy i wyrabia muskuly.

W aptekach i drogueryach.

Franciszka Wilhelma przeczyszczająca herbata przez FRANCISZKA WILHELMA aptekarza w Neanktrehen (Niższa Austria) jest do nabycia we wszystkich aptekach w oenie po 1 zł.

Po 25-letniej praktyce w atelier dentystycznym bł. p. J. Weissa i Dr. A. Weissa, otworzyłem własne atelier przy ul. Kopernika 1. 8, I. p. Z głębokim szacunkiem Emil Pordes.

OKULISTA Dr. A. Bednarski I. asystent kliniki okulist. Uniw. lwowsk. b. I. Asystent kliniki okulist. uniw. Jagiell. ord. od 11—12 rano i od 3—4 pop. ul. Akademicka 5 I. p.

Po dłuższej praktyce w Paryżu udzielał lekcyi kroju i szycia sukien damskich, systemem zupełnie nowym, francuskim i angielskim. Panie z towarzystwa mogą mieć kurs osobny. Sprzedaje formy na suknie i zakłady lub przykravam je z materyi i dopasowuje do figury

Marya Helena, ul. Trzeciego Maja 1. 21.

W Zakładzie naukowo wychowawczym 8-klasowym dla Panienek Melanii Dąbrowskiej w Stanisławowie ul. Kazimierzowska 1. 22. rozpoczynają się wpisy uczniem tak dochodzących jak domowych 25 sierpnia, lekcyje 4 września. Konwersacya w obcych językach, muzyka, śpiew, rysunki, gimnastyka. Opieka najtroskliwsza, warunki przystępne.

Z rynków towarowych. Lwów d. 2 październ. (Przedruk z urzędowej Gazety Lwowskiej): Pszenica gotowa 16— do 16.50, pszenica gotowa nowa — do —, żyto gotowe 13.50 do 14—, żyto gotowe na terminy — do —, owies obrobony gotowy 12.50 do 14—, owies na terminy — do —, jęczmień pastewny 13— do 13.60 jęczmień brow. 14— do 14.60, groch do gotowania 17— do 24—, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne —, bób — do —, bobik 12— do 13—, hreczka 17— do 20—, konczyzna czerwona galicyjska — do —, biała — do —, tymotka — do —, szwedzka — do —, kukurudza stara 14— do 15—, nowa — do —, chmiel staro — do —, nowy za 65 kilo — do —.

Farby na dachy, parkany, drzwii, okna i do podłóg w najlepszym gatunku i najtaniej poleca W. CZOPP, Zólkiewska 2.

W. CZOPP, Zólkiewska 2.

Kto winien?

przez
Caruthersa.

(Ciąg dalszy.)

— Ależ to okropne! — powtarzał Leslie. — Moi biedni kuzyni! Obaj razem! Co za straszne nieszczęście!

W południe przybył p. Stapleton, adwokat rodziny, który dowiedziawszy się o katastrofie, wyruszył natychmiast do Boxhill.

Rezultatem jego rozmowy z nowym baronem była decyzja wyprawienia natychmiast zaufanego sługi do Ameryki Południowej z misją przywiezienia zwłok nieszczęśliwych ofiar.

Sir Leslie (taki bowiem tytuł przypadł mu w udziale) pragnął pochować kuzynów w grobach rodzinnych w Yorkshire.

Ceremonia ta odbyła się bardzo uroczystie. Na czele konduktu szedł Leslie z synem. Całe sąsiedztwo i mnóstwo arystokracji zjechało na pogrzeb.

24

Nowy baronet złożył na imię swej pasierbicy pół miliona franków, całą wygraną loteryjną, jako odszkodowanie za krzywdę, którą jej był wyrządził, roztrwoniwszy jej posąg.

— Zdaje mi się — mówiła do męża lady Chetwynd z uśmiechem figlarnym — że te pieniądze pozostaną w rodzinie.

Odgadła ona już od dawna, co się działo w sercu Nelli i jej pasierba.

— Jeżeli tak — odparł Leslie — to tylko cieszyć się mogę. Will nie znalazłby na całym świecie lepszej żony. Niechże im Bóg błogosławi!

W lecie roku następnego Izabela przybyła z synem na kilka tygodni do Cumbray Crurt; w tymże czasie zjechał Will.

W całej Anglii nie było szczęśliwszej rodziny, jak Chetwyndowie.

Hrabia Pohitcz przyjechał po żonę i syna, aby ich zabrać do Bretanii, gdzie resztę lata razem spędził.

Izabela nie wtajemniczyła rodziny w swoje zgrzyoty i obawy, nie chcąc zaćmiwiać ich szczęścia własnymi udręczeniami.

XIV.

W imię prawa.

Dwa lata następne zeszyły spokojnie dla Pohitczów i Chetwyndów.

W ciągu tego czasu sir Leslie, lady Chetwynd i Nella odwiedzali dwukrotnie młodych hrabiostwa w Paryżu, ci zaś spędzali święta Bożego Narodzenia w Cumbray-Court.

Nella czekała wciąż na Willa. Wyrósł on na słicznego młodzieńca i z niecierpliwością wyglądał chwili, w której jego najgorętsze pragnienia miały się ziszczyć.

Hrabia Pohitcz co czas pewien zapadał na swoją straszną chorobę, po każdym ataku czuł się coraz bardziej osłabionym.

Jego syn miał wówczas trzy lata, był słiczny, zupełnie podobny do matki.

Mirko otaczał żonę jednakową czułością i kochał ją szalenie.

W trzy lata niespełna po swym ślubie Izabela spotkała przypadkowo lady Maitland i dowiedziała się od niej, że Edward Dennyson błądzi jeszcze po świecie i nie może znaleźć ukojenia.

Hrabia nie wiedział o pierwszym nareczonym Izabeli.

Między meblami, które pan Chetwynd sprzedał bratu swojej odzwierner przed wyjazdem z Paryża, znajdował się stary kantorek z drzewa różanego, przedstawiający wielką wartość dla znawcy.

Handlarz starożytnościami, brat pani Bouton, nie mógł znaleźć na niego nabywcę przez lat cztery; wreszcie kupiła go dla siebie córka pewnego antykwarjusza, a żona policyjnego agenta.

Chcąc go należycie oczyścić z kurzu, wyjęła wszystkie szuflady.

Za jedną z nich był list doktora Kaskawicza do pana Chetwynda w sprawie nieszczęsnej szkatułki.

Leslie był pewien, że go podarł wraz z innymi papierami, wydobyłymi z szuflady tego kantorka.

Pani Rampon, zajęta czyszczeniem kosztownego sprzętu, mało zwróciła uwagi na ten list, położyła go na stole obok i nie odczytała jeszcze, gdy mąż wrócił na obiad.

Przyjrawszy się nabytkowi żony, rzucił okiem na pismo.

— Co to takiego? — zapytał, biorąc go do rąk.

— Nie wiem — brzmiała odpowiedź — nie

miałam czasu odczytać tego papieru, znalazłam go w szufladzie kantorka.

Agent rzucił okiem na pismo; treść zaciękawiała go od razu.

— O co chodzi, Stefanie? — spytała go żona, nie odrywając się od swojej roboty.

— Nic ważnego, to jakaś notatka.

Sądziła, że podarł ów papier, lecz on zniósł inny dla zamylenia jej oczu, a list schował starannie do kieszeni.

— Nie rzucaj kawałków na ziemię — upominała męża pani Rampon, będąca wcielaniem porządku.

Ostrzeżenie było zbyt cenne.

— Mam ważny list do napisania — oznajmił agent — pójdę na chwilę do swojego gabinetu. Zawołasz mnie, gdy obiad będzie gotów.

Zamknąwszy się w swoim pokoju, pan Rampon zdjął z półki stos starych dzienników, owiniętych starannie w papier i zaopatrzonych napisem:

„Zbrodnia przy bulwarze Lannes — mordca nieznan — trzykroć sto tysięcy franków nagrody za jego wykrycie“.

(C. d. n.)

DROBNE OGŁOSZENIA

po 1 et. od wyrszu.

Kompletne wyprawy kuchenne z możliwie najwyższym opniem z cen przy znacznym odbiorze — poleca Piotr Chrasztowski, handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). — Filia: Tarnopol plac Sobieskiego.

WYDAWNICTWO Biblioteki powieści i romanów w Gródku, rozlega 80 stron obejmujący zeszyt okazowy, każdemu na żądanie franco. 651

Półgąski po litewsku na surowo do jedzenia, po 2 złr. za kilo. Dwór Łapszyn, Brzeżany.

WYCZERPAŁE PREMIE Tow. sztuk pięknych: Unia labelska, Kazanie Skargi, Sybiracy, Dwa pokolenia, B. twa pod Gro-howem, Sława. Na wojnie, Sarah, Spotkanie, Chrystyna matka i inne ma do zbycia Księgarnia antykwarowa oraz handel dziełami sztuki i starożytności JOZEFA TOMASIKA, Lwów, Jagiellońska 8. Przyjmuje się również premie i w ogóle obrazy do oprawy.

70 ct. pół KAWY niezrównanej doznanej, do nabycia u broci aromatycznej, do nabycia u Leonarda Soleciego w Lwowie Batorego 2 — Filia, ulica Zielona 1. 4 — 5-kilowe woreczki franco wysyłam do wszystkich miejscowości.

Jedynie

tylko!

w handlu Leonarda Soleciego we Lwowie, ulica Batorego 2 i Zielona 4.

do nabycia wybornej kawy pół kilo za 70 ct., również kawy najszlachetniejszych gatunków o znakomitym smaku i aromacie:

- 1/2 kilo Ceylon wybieranej zhr. 1-10 ct.
- „ „ Ceylon gruboziarnistej „ 1-08
- „ „ Ceylon średniej „ 1-04
- „ „ Ceylon drobnej „ 1-00
- „ „ Kawy perłowej „ 1-00
- „ „ Kawy złotaj „ 1-03
- „ „ Wybornej Mokka Arabsk. 1-08

Zwracam przytem uwagę, że sama Mocca arabska używa się tylko na czarek kawę zaś Ceylon nadaje się głównie na białą, kła lepszego zaś smaku i aromatu są Ceylon, Jawę i Mokka wiotnych częściach i po umyślnie przedsięwziętej próbie przyszedłem do przekonania, że kawy powyższych trzech gatunków razem zamieszane i razem palone bardzo zyskują na anemii i znacznie więcej się napalają dla tego też sposób ten szczególnie każdemu polecam kto chce mieć wysmieniątą pod każdym względem kawę. 4842

Tryest i Pola

sceny manewrów austr. marynarki i floty.

Wstęp 10 centów.

Merańskie kuracyjne Winogrona stołowe owoce

rozlega franco za pobraniem pocztowym brutto 5 kilo 4 Korony

Joh. Seibstok

Wysyłka winogron i owoców Meran, Südtirol.

Wodociągi.

(Specjalny Oddział Fabryki maszyn „Perkun“). Doborowa jakość materiału. Doświadczony i liczny personal a więc szybkie wykonienie. Pierwszorzędne referencje. W miarę umowy na spłaty na dłuższy czas gwarancja. Bezpłatne kosztorysy. Ceny niskie.

Biuro informacyjne: Kopernika 18.

KTO chce mieć trwałą i bardzo popłatny zarobek — znajdzie takowy w jednym z najstarszych domów bankowych przez sprzedaż na raty prawie ochronionych oryginalnych lesów austr.-węg. monarchii. — Zgłoszenia pod: „Wiar 7861“ an Haasenstein & Vogler, Wien, I.

Przewyborne w smaku i zapachu przez Suez sprowadzane

HERBATY CHIŃSKIE

po zhr. 2-., 2-80, 3-20, 3-60, 4-., 4-40 i 5 złr. za funt = 500 gramów

Wystęki herbaciane

po zhr. 1-50 i 1-70 za funt = 500 gram. z zupełnie świeżego transportu

połącza handel 364

ST. MARKIEWICZA

we Lwowie, Rynek 42.

SAPOMENTHOL

(Maść Sapomentholowa)

nacieranie ból usmierzające wyrobu Eugeniusza Matuli, aptekarza w Radomyślu koło Tarnowa.

Dostać można w każdej większej aptece po cenie: Słoik próbny 1 Kor. 40 hal., słoik duży 5 kor.

Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką wysła wprost 2 razy zmiennie apteka w Radomyślu koło Tarnowa.

Przesyłając pieniądze, dołączyc należy 12 hal., a na przesyłkę ofrankowaną 60 hal.

Na słoik próbny z przesyłką franko 1 kor. 85 hal.

Celem ochrony przed naśladownictwami proszę żądać wyraźnie: „Sapomenthol wyrobu Eugeniusza Matuli“ i przyjmować tylko oryginalny w opakowaniu, jakie przedstawia rysunek zmniejszony tu obok się znajdujący. 2463

Zgłoszenia subskrypcyjne

na nierozebrałe jeszcze 1000 akcyj w kwocie imiennej wartości 1,000.000 Koron pozostałe z 3650 sztuk nowo ogłoszonej III. emisji

Akcyj Galicyjsko-Bukowińskiego Akcyjnego Towarzystwa Przemysłu Cukrowniczego

w Przeworsku

biorących zarówno udział w Cukrowni Przeworskiej, jak również w nowo powstających cukrowniach tego Towarzystwa w Czerniowcach i Tarnopolu przyjmując po oryginalnych warunkach subskrypcyjnych i udziela chętnie wszelkich wyjaśnień ustnych i pisemnych

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie

oraz

Lwowska Filia tegoż Banku we Lwowie

przy ulicy Jagiellońskiej 1. 3.

J. Andela środek prezerwatywny przeciw molom

Mój środek prezerwatywny, antymolowy, ochrania najlepiej wszelkie rzeczy zimowe, futra, meble itd. przed nadwyzszą szkodliwym gnieźdzeniem się moli w tychże, a jest złożony z najskuteczniejszych i najniezawodniejszych specjalnych składników tak, iż jego skuteczność najzupełniej zaufać można.

Pracodawcy do nabycia we Lwowie u pp.: w aptece P. Mikolascha, Zygmunta Rutkera, w drogerji Alojzego Hubnera Rynek 1. 38. w aptece Piotra Gailhofera i w Karola Bayera ul. Krakowska

Oddział melioracyjny Lwowskiej Filji Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu

ulica Jagiellońska 1. 3 (dawny lokal Banku kredytowego) 4598

wykonuje wszelkie prace melioracyjne jako to:

zjęcia planów, wygotowania kosztorysów do drenowania pól, nawodnienia i odwodnienia łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc.

i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac.

Finansowanie skutecznie się podług każdorazowej szczegółowej umowy.

W razie już gotowych planów, nastąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy.

Dyrekcya.

Odszczególniona srebrnym medalem na wystawie powszechnej

PRACOWNIA POZŁOTNICZA WALENTEGO JAKÓBIAKA

Lwów, ulica Akademicka 22 (róg ul. Koralnińskiej)

przyjmuje wszelkie zamówienia i reperacje tak w robotach kociących jak i salonowych, a mianowicie: skłonenie ortezy, ikonostasów, cyberbów, ołtarzyków procesyjnych i odnawianie tychże itp. W zakresie robot salonowych przyjmuje zamówienia: na ramy w różnych stylach i fantazyjne, kousole, kasetki, kolnany, stalugi, stoliki, taboretki i t. d.

WYROBY GIPSOWE I TERAKOTOWE

imituje kolor brązu, kości, pianki, porcelany i marmuru. Odnawia i naprawia uszkodzone a starożytne porcelany i rozmaite kruszce do niepoznania.

FAUSTYNA JAKÓBIAK

przyjmuje i wykonuje wszelkie zamówienia na hafty kościelne, jako to: ornaty, kapy, chorągwie, standardy jakoteż wyroby salonowe. Podaje także też reperacje starych haftów, makat, i starożytnych materyj.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż otworzyłem

we Lwowie, przy ulicy Jagiellońskiej 1. 8

(naprzeciw ulicy Trzeciego Maja)

KSIĘGARNIĘ ANTYKWARSKĄ

ORAZ

handel dziełami sztuki i starożytności

W handlu posiadam wiele dzieł w księgarstwie dawno już wyczerpanych, wiele cennych autografów, rycin, map i obrazów. Pojedyncze dzieła podobnie jak i całe zbiory, zwłaszcza odnoszące się do literatury ojczystej, różne pamiątki historyczne, stara broń, medale, monety, rękopisy, obrazy, ryciny i w ogóle przedmioty dotyczące sztuki i starożytności kupuję, przyjmuję w komis lub pośrednie w nabywaniu takichowych.

Polecając się Jaskawym względem Szanownej P. T. Publiczności i licząc na jej poparcie kreślę się

Józef Tomasiak

Lwów, ul. Jagiellońska 1. 8.

Stanisław Woźniak zegarmistrz

we Lwowie, ulica Akademicka 1. 8

połącza swój

SKŁAD ZEGARKÓW

szwajcarskich kieszonkowych, wiedeńskich ściennych i Schwarzwaldskich — z dwuletnią gwarancją.

Wszelkie reperacje przyjmuję i takowe jak najlepiej i najtaniej wykonuję z gwarancją roczną.

Ruch pociągów kolejowych od 1 maja 1900.

Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego.

Pociąg	godzina	Przychodzą do Lwowa na dworzec główny:
osobowy	12-05	z Stryja, Kałusza i Boryslawia (ze Skolego od 1/5 do 30/9)
pospieszn.	12-20	z Czerniowiec, Itzkan, Constanca, Bukaresztu,
osobowy	2-31	z Krakowa, Orłowa, N. Szeza, Jasna, Rzeszowa, Berlin, Wrocław,
osobowy	3-35	z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec,
osobowy	6-10	z Krakowa, Berlin, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemysła
osobowy	6-20	z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna
osobowy	6-48	z Brauchowiec (odjeżdżenie od 13 maja do 16 września włącznie)
osobowy	7-45	z Janowa
osobowy	8-00	z Tarnopola, (Krasnego, Brodów)
osobowy	8-05	z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pasutu
osobowy	8-15	z Sokala i Rawy ruskiej
osobowy	8-50	z Krakowa, (Zagórze, Łupkowa, Przemysła, Wiednia, Bełżan, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pasuta
osobowy	11-45	z Rzeszowa (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemysła)
osobowy	11-55	z Stanisławowa (Körsmütz, Potulor, Chodorowa)
osobowy	12-55	z Janowa
osobowy	1-15	z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa (Ławocznego od 1/6 do 15/9)
osobowy	1-35	z Krakowa, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Roswad, Przeworska
osobowy	1-45	z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Jass, Husiatyna, Stanisł.
osobowy	2-35	z Podwołoczysk, Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów
osobowy	3-40	z Brauchowiec (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta)
osobowy	3-40	z Podwołoczysk, Kijowa, Odessa, Grzymałowa, Kozowy, Brodów
osobowy	5-45	z Krakowa
osobowy	5-55	z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa
osobowy	6-00	z Sokala, Bełżan, Lubaczowa, Rawy ruskiej
osobowy	7-24	z Brauchowiec (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta)
osobowy	8-28	z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta)
osobowy	8-49	z Krakowa, Wiednia, Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Przemysła
osobowy	8-50	z Brauchowiec (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta)
osobowy	9-23	z Janowa (odjeżdżenie od 1/5 do 15/9)
osobowy	9-45	z Krakowa, Wrocław, Tarnowa, Jasna, Przeworska i Roswadowa
osobowy	10-00	z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Körsmütz
osobowy	10-15	z Ławocznego, Pasutu, Chyrowa
osobowy	10-30	z Podwołoczysk, Kijowa, Odessa, Brodów, Kopyczyniec,
osobowy	3-12	z Podwołoczysk, Tarnopola na dworzec „Podzamose“
osobowy	7-40	z Tarnopola
osobowy	8-20	z Podwołoczysk, Kijowa, Odessa
osobowy	5-17	z „
osobowy	10-12	z „

Odehodzą do Lwowa z dworca głównego:

Pociąg	godzina	Odehodzą do Lwowa z dworca głównego:
osobowy	12-40	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlin
osobowy	2-51	z Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constanca
osobowy	4-15	z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlin, Chyrowa, Sambora
osobowy	5-45	z Brauchowiec (od 13 maja do 16 września odjeżdżenie)
osobowy	6-25	z Ławocznego, Munkosza, Pasutu, Boryslawia
osobowy	6-30	z Podwołoczysk, Kijowa, Odessa, Brodów
osobowy	6-35	z Stanisławowa, Podwojskiego, Potulor
osobowy	8-30	z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlin, Lubaczowa
osobowy	8-40	z Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Roswadowa, Stróża, Tarnowa
osobowy	9-00	z Skolego, Chyrowa, Kałusza (do Ławocznego od 1/5 do 15/9)
osobowy	9-15	z Janowa
osobowy	9-25	z Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiat. Graym. Kozowy
osobowy	9-55	z Czerniowiec, Stanisławowa, Potulor
osobowy	10-20	z Sokala, Bełżan, Lubaczowa, Rawy ruskiej
osobowy	1-25	z Janowa (od 1 maja do 15 września w niedziele i święta)
osobowy	1-55	z Podwołoczysk (Kijowa, Odessa, Brodów)
osobowy	2-15	z Brauchowiec (od 13 maja do 16 września w niedz. i święta)
osobowy	2-45	z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna
osobowy	2-55	z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlin
osobowy	3-05	z Stryja (do Skolego tylko od 1 maja do 30 września)
osobowy	3-15	z Janowa (odjeżdżenie od 1 maja do 15 września)
osobowy	3-28	z Brauchowiec (odjeżdżenie od 13 maja do 16 września)
osobowy	3-30	z Rzeszowa, Chyrowa, Przemysła, Lubaczowa, Jarosławia
osobowy	6-10	z Stanisławowa
osobowy	6-13	z Janowa (od 1/5 do 15/9 w dni powsz. a od 16/9 do 30/9 1901 odjeżdżenie)
osobowy	6-30	z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlin, Warsz. Orłowa, Tarnowa
osobowy	6-50	z Ławocznego, Munkosza, Pasutu, Chyrowa, Kałusza
osobowy	7-10	z Tarnowa i Brodów
osobowy	7-15	z Sokala i Rawy ruskiej
osobowy	7-25	z Brauchowiec (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta)
osobowy	9-12	z Janowa (od 1/5 do 15/9)
osobowy	10-40	z Czerniowiec, Itzkan
osobowy	10-50	z Krakowa, Wiednia, Warsz., Przeworska, Roswadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa
osobowy	11-00	z Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa
osobowy	6-43	z Podwołoczysk, Kijowa, Odessa z dworca Podzamose
osobowy	9-42	z Podwołoczysk
osobowy	2-08	z Kijowa Odessa
osobowy	7-33	z Tarnopola
osobowy	11-23	z Podwołoczysk

Uwaga: Nocna pora oznaczona jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest w rzeczywistości o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państw. w gmachu Dyrekcji przy ul. Krasickich 1. 5 udziela bliższych wyjaśnień, sprzedaje bilety i karty okrojone jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

Upraszamy Szanownych czytelników, aby zamawiając lub kupując przedmioty reklamowane w Gazecie Narodowej lub w ogóle korzystając z dzieł ogłoszonych, raczyli powoływać się na Gazetę Narodową, jako na źródło, skąd informacje swoje zaczerpnęli. Takie powoływanie się bowiem wpływa na rozszerzenie ogłoszeń Gazety Narodowej.

Na sezon letni!

do odświeżania letnich bućków: Kremy żółte, pomarańczowe i brunatne. Kremy białe i czarne do lakierów. Mydełka do czyszczenia wszelkich żółtych skór. Głazurę żółtą, pomarańczową i brunatną. Lakier do skór Chevreau. Lakier Gärtnera na obuwie. Apretura na obuwie Cherveau, Waselina do konserwowania skór. Jakoteż oryginalne angielskie lakiery i kremy na skórę

połączają najtaniej

FRIEDRICH & BEACOCK

Lwów, Hetmańska 4, obok euklerni Wgo Grosa